Londyn, 30 sierpnia 1953 r.
ROK V. Nr 26 (183)
Redaguje
Wydział Informacyj.-Prasowy Zarządu Głównego SPK 16-20. Queens Gate Terrace, London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do „GAZETY NIEDZIELNEJ"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI
NA OBCZYŹNIE

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO B. ŻOŁNIERZA JEST NALEŻEĆ DO S.P.K.

IV Walny Zjazd SPK zakończył obrady

Nowe władze główne — Plan finansowy

Po siedmiu dniach i nocach intensywnych prac plenum i komisyj zjazdowych oraz Rady Głównej ustępującej i nowowybranej IV Walny Zjazd SPK zakończył swoje, najdonioślejsze w dotychczasowej historii Stowarzyszenia, obrady.

W dniu 14 sierpnia b. r. odbyła swoje ostatnie posiedzenie stara Rada Główna. Przyjęła ona sprawozdanie z trzyletniej pracy Zarządu Głównego i przychyliła się do wniosku Głównej Komisji Rewizyjnej, aby ustępującemu Zarządowi udzielić absolutorium z podziękowaniem za zrównoważenie budżetu Stowarzyszenia z nadwyżką £ 3.000, za całokształt prac oraz za doprowadzenie do pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy „sum włoskich".

Dnia 16 sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie IV Zjazdu w „Ognisku Polskim", o czym szczegółowo donosiliśmy w poprzednim numerze „Polski Walczącej". Po południu w Albert Hallu odbyła się wspaniała manifestacja patriotyczna z okazji „Święta Żołnierza", urządzona staraniem Zarządu Głównego SPK. Wieczorem w Domu Kombatanta odbyło się koleżeńskie zebranie działaczy kombatanckich, w którym udział wzięli delegaci oraz członkowie honorowi SPK.

Nazajutrz rozpoczęły się w Domu Kombatanta w Londynie obrady plenum Zjazdu pod przewodnictwem kol. Janusza Rakowskiego (Szwajcaria). Funkcje wiceprzewodniczących pełnili koledzy: J. Żaba i Z. Dołęga Jasiński z Wielkiej Brytanii oraz kol. B. Kurowski ze Szwecji. Sekretarzem Zjazdu był kol. Cz. Czapliński (W. Brytania).

Do sprawozdania ustępującego Zarządu delegaci Oddziałów dołączyli wyczerpujące sprawozdania ze swoich terenów działania. Sprawozdania te, w miarę możliwości technicznych, postaramy się w najbliższych numerach udostępnić naszym Czytelnikom.

Dyskusja zakończyła się uchwaleniem absolutorium dla ustępującego Zarządu Głównego oraz wyrażeniem mu podziękowania za wytężoną i owocną działalność. Podziękowanie takie uchwalono po raz pierwszy w historii Stowarzyszenia.

Następnie powołano komisje zjazdowe, a mianowicie: 1) ogólną (sprawy ideowe, kulturalno-oświatowe, informacyjno-prasowe itp. — przewodniczący kol. J. Żaba), 2) finansowo-gospodarczą (przewodniczący kol. St. Wąsik), 3) statutowo-organizacyjną (przewodniczący kol. B. Kurowski), 4) komisję-matkę pod przewodnictwem kol. J. Zawalicza Mowińskiego. Komisje dyskutowały nad przyjęciem i sformułowaniem licznych wniosków, przesłanych z Oddziałów oraz złożonych przez przybyłych na Zjazd delegatów. Większość tych wniosków przygotował i sformułował poprzednio Komitet Zjazdowy. Obrady komisyj toczyły się w ciągu dni 17 i 18 b. m.

Dnia 18 b. m. wznowiono obrady plenarne.

Głównym przedmiotem obrad były sprawozdania komisyj. Zjazd przyjął i uchwalił wnioski ideowe, których teksty zamieszczamy na innym miejscu. Przyjęto szereg poprawek statutowych. Wniosek, aby udostępnić oraganizację SPK dorastającej młodzieży, umożliwiając jej członkostwo, nie uzyskał większości głosów Zjazdu, po bardzo ożywionej dyskusji. Delegaci zgodzili się jednak, aby poszczególne Oddziały w miarę potrzeby wypracowały dla siebie odpowiednie formy, które by pozwoliły włączyć młodzież do prac SPK.

Przyjęto poprawkę do Statutu Głównego w następującym brzmieniu: „Na podstawie decyzji Rady Głównej, powziętej na wniosek Zarządu Głównego w Walnych Zjazdach mogą brać udział delegaci Kół SPK, stanowiący jedyne ogniwo organizacyjne w danym kraju."

Dla nowowstępujących członków postanowiono wprowadzić obowiązek podpisywania następującej deklaracji członkowskiej:

„Po zapoznaniu się ze statutem zgłaszam swoje przystąpienie do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, zobowiązując się równocześnie do przestrzegania jego zasad programowych i postanowień statutowych.

W szczególności zobowiązuję się pracować i walczyć o zrealizowanie najważniejszego celu każdego Polaka: odzyskania wolnej, całej, niepodległej i demokratycznej Polski.

Przyrzekam postępować zgodnie z zasadami moralności chrześcijańskiej i honorem Polaka oraz dbać o to, by chlubne tradycje żołnierza polskiego były pielęgnowane."

Zjazd przyjął w prawie dosłownym brzmieniu wytyczne dla działalności Stowarzyszenia w dziedzinie organizacyjnej, opieki społecznej, kulturalno-oświatowej i informacyjno-prasowej. M. in. zapadła uchwała o powiększeniu dorocznej Kombatanckiej Nagrody Pisarskiej do £ 150.

W zakresie spraw finansowo-gospodarczych Zjazd zatwierdził dotychczasowe wydatki Zarządu Głównego z „sum włoskich". Jak już donosiliśmy, z przyznanej przez sąd angielski sumy £ 231.000 do dyspozycji Zarządu Głównego pozostało ostatecznie £ 123.000 w wyniku wypłacenia szeregu kwot instytucjom społecznym tytułem ciążących na SPK zobowiązań oraz po zapłaceniu kosztów procesu. Zjazd zadysponował pozostałą sumą w generalnych pozycjach, zlecając opracowanie szczegółowego planu finansowego nowej Radzie Głównej.

Wyboru Rady Głównej dokonał Zjazd dopiero dnia 19 b. m. W jej skład. na przeciąg trzech lat, weszli następujący koledzy: Czesław Czapliński (W. Brytania), Zdzisław Dołęga Jasiński (W. Bryt.), Bogumił Domański (W. Br.), Stanisław Gierat (Stany Zjedn.), Mieczysław Harusewicz (W. Br.), Tadeusz Korycki (W. Br.), Bożysław Kurowski (Szwecja), Stanisław Lewicki (W. Br.), Stanisław Lis (W. Br.), Stanisław Paczyński (Francja), Jan Płazak (W. Br.), Maciej Przedrzymirski (W.Br.), Jan Radomyski (W. Br.), Janusz Rakowski (Szwajcaria), Wacław Sikorski (W. Br.), Stefan Soboniewski (W. Br.), Kazimierz Sochanik (Niemcy Strefa Brytyjska), Bohdan Stypiński (W. Br.), Adam Treszka (W. Br.), Eugeniusz Tuszewski (Francja), Stanisław Wąsik (W. Br.), Janusz Zawalicz Mowiński (Niemcy Strefa Brytyjska), Karol Ziemski (W. Br.), Jarosław Żaba (W. Br.).

W wyniku późniejszej decyzji Rady dokooptowano do niej na przeciąg roku kolegów: Pawła Hęciaka, Henryka Moszczyńskiego i Zygmunta Stermińskiego.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano następujących kolegów: Mariana Batkowskiego, Antoniego Bielińskiego, Antoniego Baranowskiego, Juliana Dudzińskiego, Mieczysława Grondkowskiego, Kazimierza Harasimowicza, Stefana Jodłowskiego, Tadeusza Jurowskiego, Zygmunta Łojko, Jana Majewskiego. Karola Marescha, Wilhelma Quiriniego i Gustawa Tysowskiego.

Dokonano też wyboru 14 zastępców w Radzie Głównej oraz 13 zastępców w Głównej Komisji Rewizyjnej.

Z przybyłych na Zjazd 52 delegatów udział w głosowaniu wzięło 51. Dwie kartki oddano białe.

Nowa Rada Główna obradowała w ciągu dni 19 i 20 b. m. Rada wyłoniła Prezydium w następującym składzie: przewodniczący kol. Karol Ziemski, wiceprzewodniczący koledzy: J. Zawalicz Mowiński i J. Płazak, sekretarze koledzy: Stermiński i Zahorski.

W wyniku dwudniowych obrad Rada Główna przyjęła rezolucję budżetową oraz preliminarz budżetowy Zarządu Gł. na rok 1953/4. Budżet zwyczajny zamyka się kwotą £ 20.842 po stronie przychodów i rozchodów.

Plan finansowy przewiduje m. in. pomoce dla Oddziałów poza W. Brytanią. Na inwestycje gospodarcze, które mają przynosić dochody na działalność Stowarzyszenia, zdecydowano przeznaczyć kwotę £47.000. na domy społeczne i świetlice £ 35.000, na opiekę społeczną £ 9.000, na działalność kulturalno-oświatową £ 11.000. Kwota na opiekę społeczną będzie oddana do dyspozycji Związku Inwalidów PSZ na trwałe inwestycje mające przynieść dochody na pomoc inwalidom.

W dalszym ciągu obrad Rady Głównej powzięto przez aklamację uchwałę o nadaniu członkostwa honorowego dotychczasowemu prezesowi kol. Tadeuszowi Drwęskiemu. Tekst tej uchwały brzmi następująco: „Rada Główna SPK stwierdza, że kolega Tadeusz Drwęski, prezes Zarządu Głównego SPK w kadencji 1950-53, dobrze zasłużył się Stowarzyszeniu; w uznaniu tych zasług Rada Główna postanawia nadać kol. Tadeuszowi Drwęskiemu godność członka honorowego Stowarzyszenia."

Ostatnim punktem prac Rady Głównej był wybór nowego Zarządu Głównego SPK.

Prezesem Stowarzyszenia zo-

(Dokończenie na str. 2)

Uchwały ideowe IV Zjazdu

W SPRAWIE KRAJU

IV Walny Zjazd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, organizacji żołnierzy drugiej wojny, światowej, przesyła rodakom w Kraju braterskie pozdrowienia i wyrazy podziwu dla ich nieugiętego ducha.

IV Walny Zjazd stwierdza, że rozważna i pełna godności postawa ogółu społeczeństwa w Kraju jest nie tylko nakazem chwili, ale i aktem rozumu politycznego. Dlatego też Zjazd ostrzega Kraj przed wystąpieniami dyktowanymi przez interesy obce, których skutkiem mogą być nowe krwawe ofiary i zniszczenia.

IV Walny Zjazd SPK z głębokim niepokojem śledzi wzrastającą falę prześladowania religijnego w Kraju, a szczególnie walkę, jaką reżym wydał Kościołowi katolickiemu i przyłącza się do głosów protestu wszystkich środowisk polskiej emigracji.

Ufni w sprawiedliwość Boską i czerpiąc z niej otuchę, zapewniamy braci w Kraju, że w walce o wolność Polski nie ustaniemy i że celem naszego tu pobytu jest dobro wszystkich Polaków.

W SPRAWIE WIĘZIONYCH PRZYWÓDCÓW POLSKI PODZIEMNEJ

SPK nie ustanie w wysiłku informowania opinii wolnego świata o sowietyzacji i eksterminacji narodu polskiego przez sowieckich władców.

Minęło już osiem lat od podstępnego aresztowania i bezprawnego procesu nad przywódcami Polski podziemnej. Nawet w myśl bezprawnego wyroku Jankowski, Bień, Jasiukowicz i Pajdak powinni być już na wolności, tymczasem panuje złowróżbna cisza i nic nie wiemy o ich losach. Również nieznany jest los więzionego gen. Okulickiego.

IV Walny Zjazd SPK pragnie jeszcze raz zaprotestować przeciwko bezprawnym procesom i bezprawnemu więzieniu naszych rodaków tak przez jałtański reżym, jak i przez jego moskiewskich mocodawców.

W SPRAWIE GRANIC ZACHODNICH

W związku ze wzrastającym rewizjonizmem niemieckim i przetargami międzynarodowymi w sprawie niemieckiej — IV Walny Zjazd SPK podkreśla, że granica oparta o Odrę i Nysę Łużycką jest dla całego narodu polskiego w Kraju i na uchodźstwie granicą słuszną i ostateczną.

Jedynie w oparciu o tę granicę można zabezpieczyć trwały pokój w Europie Środkowej i dać narodom Europy środkowo-wschodniej możność należytego zorganizowania rejonu między Niemcami i Rosją.

W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

IV Walny Zjazd SPK wyraża głębokie przekonanie, że zjednoczenia narodowego nie rozbije sprawa nielicznych Polaków, ktorzy, przebywając w 1945 r. poza granicami Kraju i piastując wysokie stanowiska w polskim rządzie i wojsku, ulegliszy obcym naciskom, stali się współodpowiedzialni za narzucenie przez obcych i wykonywanie w Kraju dyktatu jałtańskiego wbrew stanowisku rządu legalnego i całego narodu polskiego. Zjazd podziela przekonanie wyrażone przez gen. Sosnkowskiego, że te jednostki nie mogą być brane pod uwagę w składzie Rady Jedności Narodowej.

Zjazd podkreśla, że dotychczasowe poważne osiągnięcia akcji zjednoczeniowej są wynikiem wspólnoty celów całego uchodźstwa polskiego, nacisku opinii publicznej, dobrej woli czynników i ugrupowań politycznych oraz wytrwałej pracy i autorytetu gen. K. Sosnkowskiego. Toteż Zjazd wyraża przeświadczenie, że te czynniki doprowadzą rychło do upragnionej jedności narodowej, bez której walka o niepodległość Polski jest tak bardzo utrudniona, a straty w życiu społecznym i narodowym uchodźstwa bez przerwy się pogłębiają.

W SPRAWIE WOJSKA

IV Walny Zjazd SPK, nawiązując do poprzednich uchwał Stowarzyszenia, podkreśla gotowość uchodźstwa do wzięcia udziału w czynnej walce o niepodległość.

Jednocześnie Zjazd stwierdza, że żołnierz polski walczyć może jedynie pod polskim dowództwem w szeregach wojska polskiego, podporządkowanego prawowitym władzom Rzeczypospolitej.

Zjazd podkreśla, że stworzenie wojska polskiego poprzedzić musi spełnienie niezbędnych warunków, podyktowanych polską racją stanu.

W SPRAWIE ZADAŃ EMIGRACJI

Przedłużający się pobyt uchodźstwa polskiego poza granicami Ojczyzny i związany z nim proces stabilizacji życiowej w krajach osiedlenia nie zwalnia nikogo z obowiązku walki o odzyskanie niepodległości i o uznanie przez wolny świat sprawy wyzwolenia Polski i innych krajów Europy środkowo-wschodniej za cel własny. W każdym czasie naczelnym zadaniem uchodźstwa pozostaje utrzymanie polskości, rozwój kultury narodowej oraz utrzymanie i pogłębienie więzów narodowych całej emigracji.

W obecnym okresie „zimnej wojny" na emigrację spada trudne zadanie przeciwstawienia się próbom ułożenia współżycia z Rosją kosztem wolności Polski i innych krajów Europy środkowo-wschodniej.

Wypowiadamy się stanowczo przeciw usiłowaniom wznawiania systemu „wielkiej czwórki", który samowolnym dyktatem, wbrew prawom Boskim i ludzkim, oderwał od Polski jej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Orzeł Biały w Albert Hallu

W dniu „Święta Żołnierza“ w Albert Hallu w loży z Orłem Białym zajął miejsce P. Prezydent R. P. August Zaleski, a w lożach sąsiednich członkowie rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz generalicja. W pierwszym rzędzie krzeseł zajęli miejsca goście brytyjscy: generałowie Sir Bernard Paget i Sir Richard McCreery obok Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Władysława Andersa oraz delegatów przybyłych na IV Zjazd SPK.

Po odegraniu hymnów państwowych, polskiego i brytyjskiego, manifestację zagaił prezes Zarządu Głównego SPK, Tadeusz Drwęski. „Jeśli — mówił on — uroczyście obchodzimy na obczyźnie „Święto Żołnierza“, to nie tylko dlatego, iż dzień ten uznaliśmy za nasze organizacyjne święto, iż pragniemy przez to podkreślić, że kombatanci polscy w swoich organizacjach i związkach są i pragną być nadal spadkobiercami tradycji Polskich Sił Zbrojnych, ale przede wszystkim dlatego, iż dzień 15 sierpnia, to rocznica wspaniałego zwycięstwa, odniesionego w roku 1920 nad najazdem bolszewickim, który dzisiaj znowu i to ze wzmożoną siłą zagraża wolnemu światu.“

„Kiedy mówimy o zgodzie, kiedy wspominamy rząd jedności narodowej w r. 1920, nic dziwnego, że myśl nasza wywołuje z przeszłości postać bohatera dwóch światów, niezłomnego szermierza wolności — Tadeusza Kościuszki. On przysięgi, złożonej narodowi na rynku krakowskim, iż „powierzonej sobie władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyje“, wiernie dochował; do ostatniego tchu, aż do odniesienia śmiertelnej rany walczył z najazdem moskiewskim, a jednocześnie już w czasie powstania w manifeście połanieckim stwarzał podstawę zrealizowania własnych najgorętszych pragnień i dążności światłych patriotów, by Polska była matką dla wszystkich swoich dzieci, by odrodziła się i rozkwitła w słońcu wolności.“

„Dlatego właśnie Kościuszko jest duchowym protektorem dzisiejszego obchodu, dlatego i dla nas Polaków na emigracji i dla całego narodu pod okupacją żyjącego, on właśnie, naczelnik w sukmanie, jest nauczycielem i wzorem patriotyzmu i demokracji...“

Prezes Drwęski powitał następnie gości angielskich, poczem odczytał decyzję Jury Kombatanckiej Nagrody Pisarskiej, na mocy której nagrody otrzymali w roku bieżącym: Kazimierz Wierzyński i Zbigniew Dmochowski.

Witany serdecznie podjął swe przemówienie gen. McCreery, ostatni w boju dowódca VIII Armii pod którego dowództwem 2 Korpus zdobył Bolonię. Wspomniał najpierw, iż wśród zebranych widzi wielu osobistych przyjaciół z 2 Korpusu. Następnie przypomniał dzieje udziału polskich żołnierzy, marynarzy i lotników we wspólnym wysiłku zbrojnym ostatniej wojny. Szczególnie sławnie zapisał się w dziejach wojny 2 Korpus, który powalił najlepsze dywizje niemieckie u wrót Bolonii. Do odniesienia zwycięstwa potrzebny jest wojsku nie tylko odpowiedni sprzęt, ale i duch walki, „fighting spririt“, którym zawsze i wszędzie odznaczali się polscy żołnierze. Naród polski posiada wybitne cechy wojskowe, wśród innych zalet, jak gościnność i wesołość. Generał życzy zebranym wszelkiej pomyślności i lepszych czasów.

Owacyjnie witany gen. Władysław Anders po wezwaniu zebranych do uczczenia pamięci Poległych chwilą ciszy, pozdrowił zebranych na sali żołnierzy. Odpowiedział mu gromki okrzyk: „Czołem, panie generale!“ W dalszym ciągu przemówienia przypomniał Generał bitwę warszawską w r. 1920 i jej znaczenie wojskowe i dziejowe. Była to bitwa całego narodu polskiego, na którego czele stali ludzie tej miary, co Piłsudski, Witos, Dmowski, Paderewski, Daszyński. Polska była wówczas w śmiertelnym niebezpieczeństwie, a w Białymstoku utworzony już został „rząd“ z Dzierżyńskim i Marchlewskim na czele. Ale krew naszego żołnierza przyniosła nam wolność i przypieczętowała nasze granice. Dziś w Polsce nie wolno nawet wspominać roku 1920. My, Polacy na emigracji uważamy jednak zwycięstwo nad Wisłą za największe zwycięstwo nowej Polski.

W dalszym ciągu przemówienia gen. Anders przypomniał rolę Sowietów w roku 1939, Katyń, Powstanie Warszawskie i obecne położenie Polski. Świat patrzy na to wszystko z przerażeniem i żyje ciągle pod wpływem strachu. A naród polski toczy w Kraju samotną walkę, jak dotąd zwycięską. Nic więc dziwnego, że gdziekolwiek w wolnym świecie znajdują się żołnierze polscy, wszyscy oni pragną szybkiego podjęcia marszu żołnierskiego ku Ojczyźnie. Manifest Połaniecki Kościuszki jest doskonałym przypomnieniem naszych głównych celów, którymi są wolność i niepodległość Polski i naszych głównych środków, którymi jest zgoda narodowa, własne wojsko i własny skarb.

Część artystyczną manifestacji zagaił po polsku i po angielsku kierownik artystyczny widowiska, Marian Hemar, przypominając rolę Kościuszki w dziejach Polski, świata i demokracji.

Zaczęło się widowisko sceniczne pióra Mariana Hemara p.t. „Przysięga Kościuszki“ według popularnej sztuki Władysława L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“, z udziałem dwustu wykonawców w strojach narodowych i ludowych. Hemar na kanwę sztuki Anczyca wplótł szereg własnych elementów scenicznych, m. in. wkładając w usta Kościuszki na rynku krakowskim pełny tekst Uniwersału Połanieckiego, tej wielkiej karty polskiej demokracji, oczywiście nie pierwszej i nie ostatniej. Oprócz tego w przeróbce Hemara znalazło się wiele epizodów komicznych w ujęciu mieszczan krakowskich.

W widowisku wzięli udział aktorzy: Wojciech Wojtecki (w roli Kościuszki), Nina Oleńska, Adolf Bożyński, Artur Butscher, Józef Bzowski, Feliks Karpowicz, Stefan Laskowski, Ludwik Lawiński, Mieczysław Malicz, Zygmunt Rewkowski, Stanisław Szpiganowicz, Stanisław Zięciakiewicz, Józef Żelawski oraz absolwenci Studium Teatralnego Wacław Dybowski, R. Musik i B. Ozdoba, poza tym tłum mieszczan, lud krakowski, górale, ślązacy, żołnierze. Lucyna Szczepańska odśpiewała solo z towarzyszeniem chóru pieśń religijną.

Część dramatyczna widowiska, której istotą była przysięga Kościuszki, wiązała się ściśle z częścią muzyczną i taneczną. Kierownictwo muzyczne spoczywało w wytrawnych rękach Ludo Phillipa. Pod jego batutą wystąpiła Polska Orkiestra Symfoniczna.

Bardzo dobrze wypadło chóralne wykonanie licznych pieśni krakowskich wraz z orkiestrą. Jest to zasługa połączonych chórów: Fryderyka Chopina pod dyrekcją Z. Gedla, Akademickiego pod dyrekcją L. Cabana oraz kościelnych — z Devonii pod dyrekcją N. Wojciechowskiego i z Croydon pod dyrekcją R. Misiaka.

Opracowanie muzyczne widowiska (część chóralna jest zasługą Henryka Hosowicza) należy postawić na pierwszym miejscu. Równie pierwszorzędna była oprawa dekoracyjna Tadeusza Orłowicza, z tym, że możnaby jej zarzucić błędy nie tyle artystyczne, co rzeczowe. Nie ustępowały dekoracjom stroje, wykonane wedle znakomitych projektów Ireny Karpińskiej.

Zespoły taneczne były różnej klasy. Obok koncertowego zespołu baletowego Jana Cieplińskiego wystąpiły grupy amatorskie, z różnym powodzeniem. Do najlepszych należy zaliczyć zespół szpitala w Penley oraz hostelu Springhill Lodges. Tańce polskie w narodowych strojach, wykonane z prawdziwie polskim temperamentem i poetycznością zbyt chwytały za serce, aby można przykładać do nich miarę wymagań scenicznych. Były one po prostu piękne i wraz z porywającymi melodiami krakowskimi wyczarowały wizję Miasta.

Reżyser całości Leopold Kielanowski, miał ogromne trudności wobec faktu, iż mógł odbyć tylko jedyną próbę generalną z zespołem kilkuset wykonawców. Nic dziwnego, że pod względem reżyserskim w przedstawieniu znalazły się nieuniknione usterki.

Widowisko spełniło całkowicie swoją rolę, dając starszemu pokoleniu szczere wzruszenie a młodzieży ukazując skarby narodowej sztuki i tradycji. Posiadało również liczne akcenty aktualne. Nie nadzwyczaj natomiast wypadła strona poetycka przeróbki dramatycznej. Wierszowany monolog Kościuszki i trawestacja poloneza Barcickiego zapewne nie wejdą do skarbca naszej poezji.

Albert Hall opuszczało w niedzielę dnia 16 sierpnia siedem tysięcy Polaków, utwierdzonych w swojej wierze w niewzruszalną moc dalekiej Ojczyzny.

J. B.

Nowy prezes Zarządu Głównego SPK

Nowowybrany prezes Zarządu Głównego SPK, kol. Stefan Soboniewski urodził się w r. 1907 w Kieleckim, gimnazjum ukończył w Białymstoku a wydział prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Od lat studenckich brał żywy udział w życiu społecznym. Aczkolwiek złożył egzaminy sędziowskie, pociągnęła go praca w zakresie administracji publicznej. Przeszedł przez wszystkie jej szczeble, gruntownie zaznajamiając się z problemami administracyjnymi i samorządowymi.

W r. 1937 mianowany został starostą w Kaliszu. Był wówczas najmłodszym starostą w Polsce.

W Kaliszu pozostawał Stefan Soboniewski do dnia 3 września, t. j. do zajęcia miasta przez Niemców. W czasie kampanii wrześniowej został mianowany kwaterunkowym rządu dla uchodźców i pełnił swe funkcje kolejno w Lublinie, Łucku i Równem wśród znanych trudności.

Do Francji przybył poprzez Rumunię, zgłaszając się do odradzającego się Wojska Polskiego jako szeregowy. Po krótkiej służbie w 4 pułku 2 Dywizji Piechoty znalazł się w podchorążówce w Coetquidan, a po upadku Francji w 1 Brygadzie Strzelców w Szkocji.

W połowie roku 1942 dostał się z grupą oficerów i szeregowych na Środkowy Wschód, do 2 Korpusu. Brał udział w szkoleniu i w walkach Brygady Czołgów, przemianowanej potem na 2 Warszawską Dywizję Pancerną. Służbę wojskową ukończył jako porucznik. Odznaczony jest Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz innymi odznaczeniami polskimi, brytyjskimi i włoskimi. Przed wojną odznaczony był za działalność administracyjną i społeczną Złotym Krzyżem Zasługi.

W pracach Stowarzyszenia Polskich Kombatantów S. Soboniewski brał udział od pierwszych kroków tej organizacji, najpierw w Italii, a później w W. Brytanii. Organizował Koła i Okręg „Północ“ (Bradford). W roku 1947 został członkiem Komitetu Organizacyjnego Oddziału W. Brytania. Od roku 1948 jest członkiem władz centralnych. W r. 1950 Rada Główna SPK powołała kol. Soboniewskiego na sekretarza generalnego Stowarzyszenia, a obecnie na prezesa Zarządu Głównego SPK.

Kol. Stefan Soboniewski uważa się za najściślej związanego z organizacją emigracji żołnierskiej, której prace i osiągnięcia poczytuje za duży wkład do życia uchodźstwa polskiego. Za cel prac społecznych SPK uważa utrzymanie masy żołnierzy polskich na obczyźnie przy sztandarach i tych ideach, których celem jest Polska wolna, cała i niepodległa.

Wystawa książki

W ramach tegorocznego „Święta Żołnierza“ oraz IV Zjazdu SPK Centrala Handlowa SPK urządziła piękną wystawę książki polskiej w Domu Kombatanta w Londynie.

Otwarcia wystawy dokonał prezes Zarządu Gł., T. Drwęski w obecności przybyłych na Zjazd delegatów z kilkunastu krajów. Na temat celu wystawy powiedział krótko kierownik Centrali Handlowej, kol. Zdzisław Poklękowski.

W ciągu pierwszych dwu dni wystawę zwiedziło około półtora tysiąca osób. Wielu zakupiło wystawione książki, tak że kierownictwo wystawy musiało często wołać o odsiecz do księgarzy i wydawców. W drugim dniu trwania wystawy odwiedził ją Gen. Inspektor Sił Zbr., gen. Wł. Anders.

Skromne pomieszczenie Domu Kombatanta nie pozwoliło na rozwinięcie całego bogactwa książki polskiej, ale i tak wystawę przygotowano wzorowo i ze smakiem artystycznym. Jest to m. in. zasługa dwu ludzi: znanego apostoła książki polskiej Bolesława Świderskiego i artysty dekoratora Jana Smosarskiego.

Wystawa objęła następujące rodzaje wydawnictw: 1) literaturę wojenną, 2) wydawnictwa SPK, 3) powieściopisarstwo klasyczne i współczesne, 4) książki dla dzieci i młodzieży, 5) literaturę religijną oraz 6) literaturę naukową i fachową.

Uchwały ideowe

(Dokończenie ze str. 1)

ziemie wschodnie i zaaprobował zbrojną okupację całego Kraju przez Sowiety, pozbawił wolności całą Europę środkowo-wschodnią, a reszcie Europy i całemu światu przyniósł groźbę powszechnej niewoli.

Z wdzięcznością stwierdzamy zrozumienie sytuacji międzynarodowej, wykazane przez tych wszystkich, którzy wypowiadają się za polityką wyzwolenia Polski i innych krajów Europy środkowo-wschodniej. Szczególnie witamy oświadczenie prezydenta Eisenhowera, wyrażające nadzieję, że potężny i wolny naród amerykański nie ulegnie małodusznym usiłowaniom sprowadzenia go z drogi walki o wolność wszystkich narodów, będącej gwarancją jego własnej wolności. Wyrażamy nadzieję, że zdecydowana polityka wyzwolenia, przyjęta przez cały wolny świat, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, usunie groźbę nowego zbrojnego konfliktu, a narodom uciemiężonym przyniesie wolność. Polacy zarówno w okupowanym Kraju, jak i w wolnym świecie, dotkliwie doświadczeni przeżyciami wojennymi, pragną gorąco odzyskania wolności bez nowego przelewu krwi. Dla odzyskania wolności naród polski nie będzie szczędził żadnych wysiłków. Gdyby wysiłki pokojowego przywrócenia wolności naszemu narodowi zawiodły i miało dojść do konfliktu zbrojnego, wówczas Polacy rozproszeni po całym świecie nie uchylą się od obowiązku czynnego w nim udziału w szeregach własnego wojska, odtworzonego w odpowiednim momencie pod polskim dowództwem, podległym rządowi Rzeczypospolitej.

W LONDYNIE
BIBLIOTEKA DOMU KOMBATANTA
jest czynna codziennie
w godz. 17-20.30
w soboty w godz.
13 - 15 i 17 - 20.30
w niedziele w godz. 12 - 14.30

W święta Biblioteka nieczynna

IV Walny Zjazd SPK

(Dokończenie ze str. 1)

stał wybrany kol. Stefan Soboniewski, wiceprezesami koledzy. Stanisław Lis, Bohdan Stypiński i Maciej Przedrzymirski, sekretarzem generalnym kol. Tadeusz Korycki, członkami Zarządu koledzy: Czesław Czapliński, Stanisław Lewicki, Adam Treszka i Stanisław Wąsik.

Printed for „Polska Walcząca“ by „Veritas Foundation Press“ 12. Praed Mews. London. W. 2. Tel. PAD 9734.